

Clay grozi Francji

Amerykański gubernator Bizonii wystosował ultimatum do generała Koeniga w sprawie francuskiej strefy okupacji Niemiec

BERLIN PAP. — W korespondencji z Frankfurtu nad Menem „Berliner Zeitung” przytacza informacje ze źródeł zbliżonych do administracji amerykańskiej w sprawie ultimatum, jakie gen. Clay miał wystosować do francuskiego gubernatora wojskowego gen. Koeniga.

Według korespondenta „Berliner Zeitung” żądania gen. Clay’a były następujące:

- 1) Zaprzestanie w strefie francuskiej demonstracji przedsiębiorstw przemysłowych w szczególności tych, w które został inwestowany lub może być inwestowany w przyszłości kapitał amerykański.
- 2) Natychmiastowe wstrzymanie wywozu z tej strefy jakichkolwiek bądź towarów, artykułów żywnościowych i materiałów bez odpowiedniej zapłaty w dolarach.
- 3) Zakaz wykorzystywania zasobów żywnościowych i towarowych tej strefy dla utrzymania aparatu francuskiej administracji wojskowej i wojsk francuskich.

Ultimatum podkreśla, że w razie, gdyby Francuzi odmówili wykonania tych żądań, strefa francuska została by izolowana od Bizonii pod względem gospodarczym i handlowym. Aż do otrzymania pozytywnej odpowiedzi Amerykanie przerwali rozmowy z Francuzami w sprawie przyłączenia ich strefy do zjednoczonej agencji eksportowo - importowej, prowadzącej handel zagraniczny Bizonii. Licząc się jednak z tym, że strefa francuska może istnieć samodzielnie, gen. Clay zagroził ponadto, że odrzu-

cenie jego żądań pociągnie za sobą pozbawienie Francji pożyczek i pomocy z tytułu planu Marshalla.

Korespondent twierdzi, że według pogłosek, krążących we Frankfurcie, żądania Clay’a zostały zaaprobowane przez rząd Stanów Zjednoczonych i uzgodnione z Londynem. Na kilka

dni przed wysunięciem tych żądań gen. Clay w ostrej formie odrzucił prośbę gen. Koeniga o zezwolenie na wywóz ze strefy francuskiej urządzeń już usuniętych z przemysłu, jak również o gwarancje utrzymania do końca roku aparatu administracji francuskiej z zasobów strefy.

Ucieczka oficerów jugosłowiańskich — przed terrorem Tito — na Węgry

BUDAPESZT PAP. — Gazeta wieczorna „Ujsag” donosi, że dwóch oficerów jugosłowiańskich przekroczyło granicę węgierską i oddało się do dyspozycji węgierskiej straży granicznej.

Jeden z nich kapitan Geroevic, tłumacząc przyczyny swego kroku, oświadczył, że był przeciwny polityce zapoczątkowanej przez reżim Tito, wiedział zaś, że oficerów armii jugosłowiańskiej pozbawia się szarż i osadza w

więzieniu za to, iż nie zgadzali się z obecną antyradziecką polityką przywódców Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Drugi oficer porucznik Licio stwierdził, że oświadczył sobie zdradę jaką popełnił Tito.

Obaj zbiegli na Węgry oficerowie jugosłowiańscy wyszli z szeregu partyzanckich. Podkreślili oni, że obecnie wielu oficerów armii jugosłowiańskiej występuje przeciwko polityce Tito.

Demonstracje bezdomnych w Londynie

LONDYN PAP. — Przez ulice Londynu prześledził pochód matek z małymi dziećmi, jako wyraz protestu bezdomnych grup ludności wobec opłakanej sytuacji mieszkaniowej w Anglii. Kobiety niosły transparenty z napisami, domagającymi się taniach mieszkań dla niezamożnej ludności.

Wobec bardzo wysokich czynszów mieszkaniowych tysiące rodzin mieszka dotychczas w dawnych barakach wojskowych, które nie odpowiadają najprymitywniejszym warunkom życiowym.

Członek parlamentu brytyjskiego Solley, w którego okręgu znajduje się jeden z takich obozów, zamieszkały przez blisko 100 rodzin angielskich, określił tamtejsze warunki mieszkaniowe jako hańbę cywilizacji.

Sytuacja bezdomnej ludności przedstawia się tym bardziej jaskrawo na tle faktu, że znaczna ilość domów i rezydencji prywatnych stoi pustką przez większą część roku, lub jest zamieszkała przez kilka zaledwie osób, które korzystają tylko z niewielkiej części pomieszczeń.

Sytuacja w Jerozolimie

PARYŻ PAP. — Według doniesień agencji France Presse, nadeszłych via Amman, baterie egipskie bombardują uniwersytet arabski w Jerozolimie i szkołę rolniczą, zajęte przez Żydów. Trwają również walki żydowsko - arabskie wokół Deirabane na południu od Jerozolimy. Rozmowy żydowsko - arabskie zostały zerwane.

Równocześnie ta sama agencja donosi z Hajfy, że raport obserwatorów ONZ stwierdza, że sobota była „najspokojniejszym dnieniem” od początku drugiego rozejmu. Spotkanie między przedstawicielami wojsk arabskich a przedstawicielem wojsk żydowskich w Jerozolimie do stało wyznaczone na niedzielę. Już obecnie miano osiągnąć porozumienie w sprawie kierowania konwojów do Jerozolimy.

Polska wnosi sprawę reżimu Franco pod obrady Generalnego Zgromadzenia ONZ

LAKE SUCCESS PAP. — Polska po raz trzeci wniosła sprawę faszystowskiego reżimu Franco pod obrady ONZ, żądając umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia Generalnego sprawy wykonania rezolucji i zaleceń Zgroma-

denia Generalnego z 12 grudnia 1946 r. oraz 17 listopada 1947 roku.

Pierwsza rezolucja — jak wiadomo — wykluczała Hiszpanię z ONZ i wszystkich pokrewnych organizacji, druga zaś wzywała do od-

wolania przez wszystkich członków ONZ przedstawieli dyplomatycznych z Madrytu.

Druga rezolucja nie pozostała wykonana przez Argentynę i Republikę Dominikańską. Wskutek dwulicowego stanowiska USA — Zgromadzenie Generalne na sesji odbytej w r. 1948 nie potwierdziło swojej poprzedniej postawy, potępiającej reżim Franco. Od tego czasu Peru i Filipiny wznowiły stosunki dyplomatyczne z Madrytem.

Obecnie Polska po raz trzeci wzywa Zgromadzenie Generalne do podjęcia akcji zmierzającej do zapewnienia poszanowania jego własnych rezolucji z roku 1946 i 1947.

Delegacje zagraniczne przybywają do Wrocławia na światowy kongres intelektualistów w obronie pokoju

PARYŻ PAP. — W sobotę udała się na kongres intelektualistów we Wrocławiu część delegacji francuskiej, w następującym składzie:

Wybitny francuski prawnik i pierwszy minister sprawiedliwości w wyzwolonym Paryżu Villard, M. Bedel — literat, A. David — literat, E. Aubild — znany historyk, J. Bruhat — literat i b. minister zaopatrzenia, Yves Farge, profesor geografii, Dresch — art. rzeźbiarz, Aunicoste, prof. historii literatury francuskiej — Denis Saurat.

Jednocześnie udała się na kongres delegacja holenderska w składzie następującym:

J. van Janiten — ekonomista, L. P. Braat — art. rzeźbiarz, dr. P. Herdr, dyrektor gimnazjum w Dordrecht, dr. W. E. Wertheim — prof. socjologii, S. Davids — publicysta, redaktor „Vaarheid” — dr. Rebling i pisarze van Praag Vries i Traa oraz Scendel — kustosz muzeum.

W niedzielę odlatują samolotem z Paryża następujące osobistości, wchodzące w skład delegacji francuskiej: prof. Sorbony Wyart, pani E. Cotton — dyrektorka honorowa szkoły w Sevres, przedstawiciel intelektualistów algijskich Mandouze, przedstawiciel intelektualistów Madagaskaru Rakoto, H. Wallen — prof. College de France, L. Moussinac — pisarz.

Delegaci Brazylii: Alberto Castelli — dr. filozofii, Rocha Freire — dr. filozofii i Zora Brega — dziennikarz.

Delegaci Argentyny: powieściopisarze Enrique Amorin i Alfredo Varela — pisarz.

Odlatują ponadto na kongres wrocławski następujący dziennikarze: Andre Wurmser z „Ce Soir”, Lepine z dzienników „Franc Tireur” i „Liberation”, Artur Rennert z czasopisma „Arts”, „Gazeta Polska”, Moiraud — przedsta-

wiciel postępowej prasy katolickiej, Pierre Herve z „Humanite”, Edith Brion z „Combat”, Suzanne Tennant z „Tribune des Nations”, Ricardo Enquin z ramienia prasy południowo - amerykańskiej, Dominique Dessanti z „Liberation” i „Action”, Noirot z ramienia Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej, Cremieux — radio, Chatelain — „Figaro”, Korab

— „Le Pays”, Pierre Daix — „Lettres Francaises”.

WARSZAWA PAP. — Przybył do Warszawy samolotem z Paryża wybitny francuski publicysta i krytyk literacki Laurent Casanova, członek delegacji francuskiej na Kongres Intelektualistów we Wrocławiu.

Bestialski terror w Grecji

RZYM PAP. — Z Aten donoszą, że w piątek na przedmieściach stolicy Grecji rozstrzelano 12 komunistów, skazanych przed kilku dniami przez trybunał wojskowy na karę śmierci za udzielanie pomocy armii demokratycznej.

W Kozani skazano na śmierć 25 osób, oskarżonych o przekroczenie „ustawy o bezpieczeństwie publicznym”. Z tego samego powodu zasądzono na karę śmierci w Atenach 6 komu-

nistów z wyspy Samos.

Trybunał wojskowy w Atenach skazał na rozstrzelanie Isminu Sidorokulosa. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w roku 1945, gdy partia komunistyczna była jeszcze organizacją legalną, był sekretarzem prywatnym wybitnego działacza komunistycznego Porfirigenisa, ówczesnego ministra w koalicyjnym rządzie Papanдреu.

Krytyczne dni Francji

PARYŻ PAP. — Radiowe przemówienie ministra Reynaud wywołało w prasie komentarze, nacechowane rozczarowaniem, pesymizmem i przygnębieniem.

Uwaga mówcy o ciężkiej sytuacji w kraju oraz na temat widma katastrofy bezrobocia z powodu braku surowców i węgla, wywołują następujący komentarz dziennika „Ordre”: „Wszystko to jest niestety prawdą”. Dziennik pisze krytycznie o próbie Reynaud’a porówna-

nia obecnej sytuacji z dniami przed zwycięstwem nad Marną, stwierdzając, że wówczas — w roku 1914 — za rządem stał cały kraj.

„Humanite” zapytuje z ironią, w jaki sposób Reynaud zamierza przywrócić Francji niepodległość gospodarczą, którą sprzedaje się Ameryce. Nawijając do apelu ministra o wzmożeniu eksportu, dziennik pyta: „Ale dokąd?”.

Matias Rakosi do chłopów węgierskich



BUDAPESZT PAP. — Z okazji obchodu dnia św. Stefana i uroczystości poźniowych „nowego chleba” sekretarz generalny węgierskiej partii pracujących — Rakosi Matias, wygłosił w Kecskemet przemówienie, w którym scharakteryzował zadania węgierskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Na wstępie Rakosi omówił wyczerpująco sukcesy demokracji węgierskiej na polu rozwoju przemysłu. Mówiąc z kolei o sytuacji na wsi, mówca oświadczył m. in.:

„Dwie drogi stoją przed pracującym chłopstwem. Jedną jest stara gospodarka indywidualna, której konsekwencją jest wzmocnienie warstwy bogaczy chłopskich i doprowadzenie do ruiny pracującego chłopstwa. Krocząc tą drogą pracujące chłopstwo z pewnością pozostanie w tyle. Ziemia wymyka się wtedy z rąk pracującym chłopom aż w końcu znów przechodzą do szeregów wyrobników. Ludowa demokracja nie może kroczyć tą drogą. Chcemy podnieść stopę życiową nie tylko robotników w miastach, lecz i pracującego chłopstwa na wsi, by i ono korzystało z dobrodziejstwa kultury i by stopniowo zacierała się różnica między wsią a miastem”.

Konferencja w Białym Domu

WASZYNGTON PAP. — W piątek prezydent Truman omawiał ze swym gabinetem sprawę rozmów moskiewskich i sytuację w Berlinie. Wśród uczestników konferencji znajdował się sekretarz stanu Marshall.

W tymże dniu Truman opuścił Waszyngton, udając się — jak donoszą ze źródeł oficjalnych — na 9-dniową wycieczkę swym jachtem „Williamsburg”.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM PAP. — Jak donoszą z Neapolu, na skutek trzęsienia ziemi w miejscowości Apulia zawaliło się 21 domów, a na 50 innych domach zarysowały się ściany. Ponieważ mieszkańcy miasta opuścili domy po pierwszych wstrząsach nie zanotowano ofiar w ludziach. Stabe wstrząsy dały się również odczuć w sąsiednim Neapolu.

Rząd fiński zwalnia przestępców wojennych

SZTOKHOLM PAP. — Radio fińskie donosi, iż rząd Fagerholma zwolnił przedterminowo z więzienia b. posta fińskiego w Berlinie — Kivemaeki, który jako przestępca wojenny skazany został w swoim czasie na 5 lat więzienia.

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI



ALBANIA

RÓŻNE JĘZYKI — WSPÓLNA MOWA

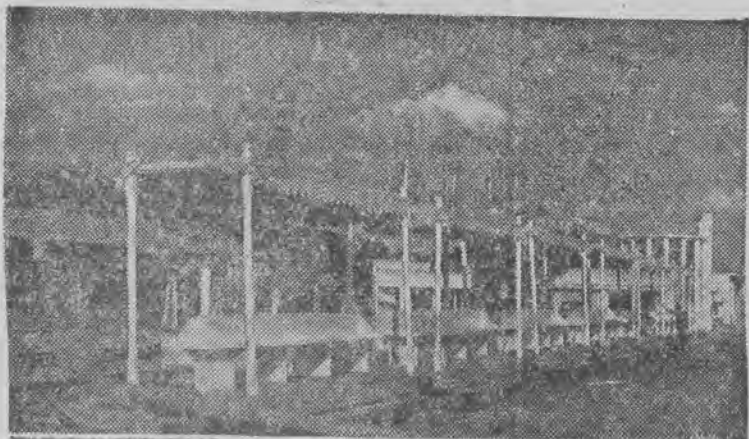


Delegat ZMP, Murzyn z Airyki Północnej, młoda Ukrainka, przedstawicielka Indii, Egipcjanin i delegat ZSRR — pod ręką, na przyjacielskiej przechadzce...



Po zakończeniu obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie — 300-osobowa grupa młodych, miłych gości z 45 krajów ruszyła na krótką wycieczkę po naszym kraju. Zwiedzili Kraków i Ziemię Zachodnią (ze szczególnym uwzględnieniem Wrocławia i Wystawy ZO) delegaci 45 narodowości przybyli do Łodzi, która — „jak zwykle” — nie gościła jeszcze nigdy tak różnorodnej rzeszy. Różnorodnej, a przede wszystkim wspólnej „mowy”, którą jest — WALKA O POKÓJ I SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ, O RÓWNE PRAWO DO ŻYCIA I PRACY. (Na zdjęciu — z lewej od góry: fragment Wystawy Ilustrującej osiągnięcia młodzieży radzieckiej — z prawej od góry: fragment wystawy młodzieżowej — dział albański).

KOLEJKA NA W. Z. O.



Jest to kolejka, łącząca „wielki” W. Z. O. z miastem W. Z. O. (na zdjęciu). Kolejki w znaczeniu „ogonka” na Wystawie nie ma, gdyż aparat organizacyjny W. Z. O. działa tak sprawnie, iż mimo wielkiej frekwencji zwiedzanie odbywa się bez przeszkód i zakłóceń. Bardzo nas to cieszy, gdyż na Wystawę walcą bez przesady tłumy osób.

ANI POKÓJ — ANI WOJNA

Hr. Folke Bernadotte, arbitrowi ONZ w Palestynie, utrzymuje ten kraj w dżwonej sytuacji: wzywa do zaprzestania działań wojennych przedstawicieli państwa Izrael — ci się stosują lojalnie do wezwania, „apeluje” do Arabów — ci walczą w dalszym ciągu. Kombinacja taka nazwa się „rozjem”. (Na zdjęciu — obywatele Jerozolimy omawiają między sobą sprawy „rozjem”).



PACZKA DOPOMOCY ZA 100.000 DOLARÓW



Rząd amerykański uzależnia szczerą pomoc finansową chińskiemu „władcy” Czang-kaj-szekowi, pomoc tę rozkrada „paczka” Kuomintangu, a dolar chiński spada na łeb, na szyję... (Na zdjęciu — „śmieć” — banknot 100.000 dolarowy).

MOST, KTÓRY DZIELI I DROGO KOSZTUJE



Jest to anglosaski „most powietrzny”, budowany celem podziału Berlina. (Na zdjęciu — „przesła mostu” — aprowizacyjny samolot U. S. A.).

SPADEK Z NIEBA



„Syn nieba”, cesarz japoński Hiro-hito (na zdjęciu) jest obecnie zwykłym śmiertelnikiem. Jego wysokie stanowisko objął dyktator Japonii, amerykański gen. Mac Arthur.

JAK PAN KAŻE, TAK ONI TANCZĄ



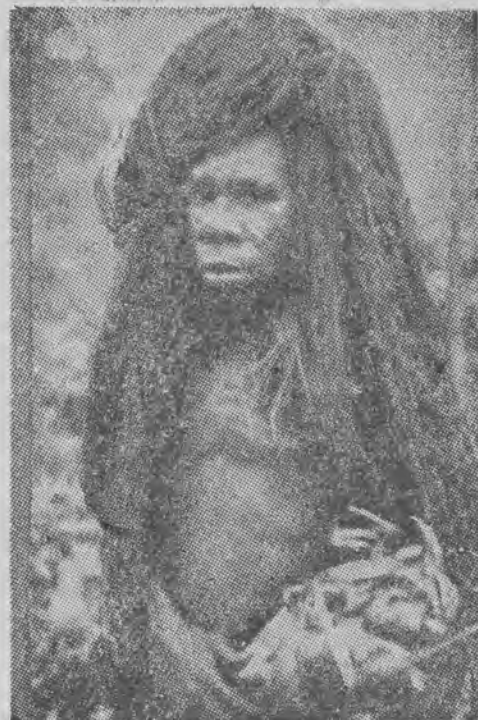
Jedną z licznych konferencji (czytaj: odprow) tzw. „16” czyli bloku marszałkowskiego. Na zdjęciu — delegacja (czytaj: obsługa) francuska „walcą” oni wszyscy do Wallace’a.

„DOBRA MINA DO ZŁEJ GRY”



Minę taką robi minister francuski Reynaud (na zdjęciu). Dzięki uchwaleniu antykonstytucyjnej ustawy o specjalnych pełnomocnictwach — zdobył on prawa „Napoleona gospodarczego Francji”, prawa, które zresztą odsprzedaje za miskę soczewicy marszałkowskiej

WIWAT „KULTURA ZACHODNIA”



Władze brytyjskie na Malajach zaangażowały do walki z powstańcami — dzięki piemię Dajaków, plenię ludożerców i truciel. Pogratulować takich „sprzymierzeńców”!



Charleston w stanie Carolina jest jedynym miastem USA, gdzie Murzynom wolno (?) brać udział w życiu politycznym. Oczywiście „walcą” oni wszyscy do Wallace’a.

Głos Kobiet

Wszystkie pragnące pracować kobiety mają dziś wszelką możliwość uzyskania fachowego wykształcenia na specjalnych kursach zawodowych

Dla dobra dziecka

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ogłoszona została nowela do dekretu o aktach stanu cywilnego, która likwiduje dotychczasowe przepisy, powodujące upośledzenie dzieci nieznanymi rodziców. Nowe decyzje wprowadzają również ułatwienia dla aktów przysposobienia czyli adoptowania dziecka. Dotychczas istniejące luki w tym ustawodawstwie niejednokrotnie były omawiane na łamach naszego pisma, czy to w formie listów do Redakcji, czy też w formie artykułów. Ostatnia nowela do dekretu jest wyrazem ciągłej pracy naszych prawodawców nad wypełnieniem luk naszego ustawodawstwa.

Obowiązujący dla dzieci nieznanymi rodziców przepis prawa o aktach stanu cywilnego, umożliwiający im posiadanie aktów urodzenia takich, jakie początkowo dla dzieci pochodzących z małżeństwa — zawierał pewną lukę. W przypadku, gdy dzieckiem zaopiekowali się małżonkowie — imiona ich były wpisane z reguły wpisywane jako imiona rodziców dziecka, jednakże rubryka dotycząca nazwiska rodzowego mężatki pozostawała pusta, co od razu nasuwało podejrzenie odnośnie pochodzenia dziecka. Nowela usuwa tę lukę, polecając wpisywać nazwisko rodowe, mężatki obejmujące pieczę nad dzieckiem — jako nazwisko rodowe matki dziecka.

Ponadto usunięto obowiązki ogłaszania w Monitorze Polskim o wynikach postępowania wyjaśniającego sprawę pochodzenia dziecka, jako niepotrzebnie komplikujący i podważający całą procedurę.

Ważny również dla dzieci nieznanymi rodziców jest drugi punkt noweli, dotyczący aktów urodzenia dzieci nieznanymi rodziców sporządzonych przed dniem wejścia w życie prawa o aktach stanu cywilnego. W myśl tego przepisu właściwa władza administracyjna ogólnej II instancji wyda na wniosek dziecka orzeczenie o tym, jakie dane mają być wpisane do aktu urodzenia. W ten sposób umożliwiona zostanie rekonstrukcja akt, będących często wskutek złośliwości organistów — dokumentem plętnującym „znajdę” na całe życie.

Do przepisów prawa o aktach stanu cywilnego wprowadzono nowy artykuł, postanawiający o tym, że w razie przysposobienia dokonane wspólnie przez małżonków dane dotyczące personali rodziców zastępuje się danymi dotyczącymi przysposabiających. Jak wykazała praktyka, dotychczasowy brak przepisu tego rodzaju wywołał duże rozgorczenie wśród pragnących przysposobić dziecko i często powodował ich rezygnację z przysposobienia. Zastąpienie imion rodziców fizycznych przez imiona przysposabiających — niewątpliwie przyczyni się do procesu włączenia dziecka do jego nowej rodziny.

Widzimy więc, że nowe prawo w przeciwnieństwie do danej obowiązującej idzie na rękę dziecku nieznanymi rodziców, które przed wojną należało do istot upośledzonych i pokrzywdzonych przez społeczeństwo. Nasze ustawodawstwo zrównuje w prawach wszystkie dzieci, niezależnie od ich pochodzenia. (m.z.)

Czy zawody dzielą się na „męskie” i kobiece?

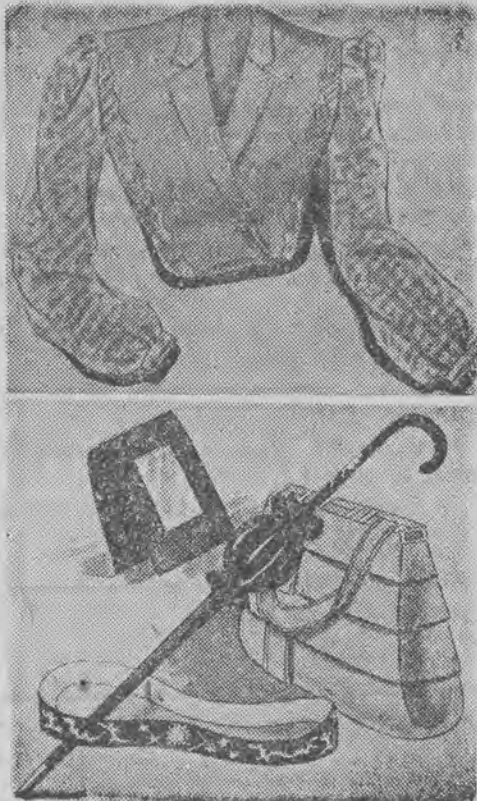
Kobiety pracują w metalurgii

W akcji kształcenia zawodowego kobiet, po ważną rolę odegrały kursy szkoleniowe organizowane przez Ligę Kobiet. Poważne fundusze na ten cel przeznaczyło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Szkolenie szło dotychczas po linii przysposobiania kursantek do zawodów t. zw. kobiecych: konfekcji, przemysłu zabawekarskiego, dziewiarskiego, kwieciskiego itp. Przeszkolone kobiety, o ile nie znalazły zatrudnienia w Państwowych albo spółdzielczych zakładach produkcyjnych — organizowały spółdzielnie pracy.

Dość niewykwalifikowanych zawodowo kobiet dotychczas jest jeszcze w Polsce tak poważna, że byłoby niewłaściwym szkolenie ich wyłącznie po linii zawodów uznanych za „kobiece”. Ostatnio zdecydowano przeszkalać kobiety do zawodów do niedawna wykonywanych jedynie przez mężczyzn. Doświadczenie wykazało, że kobiety przysposobione do pracy w metalurgii, budownictwie i przemyśle elektrycznym doskonale w tych zawodach dają sobie radę. Dziś szkoli się kobiety dla metalurgii do prac przy tokarkach, rewolwerówkach, wiertarkach, gwintowaniu, frezowaniu, nacinianiu pilników i malowaniu.

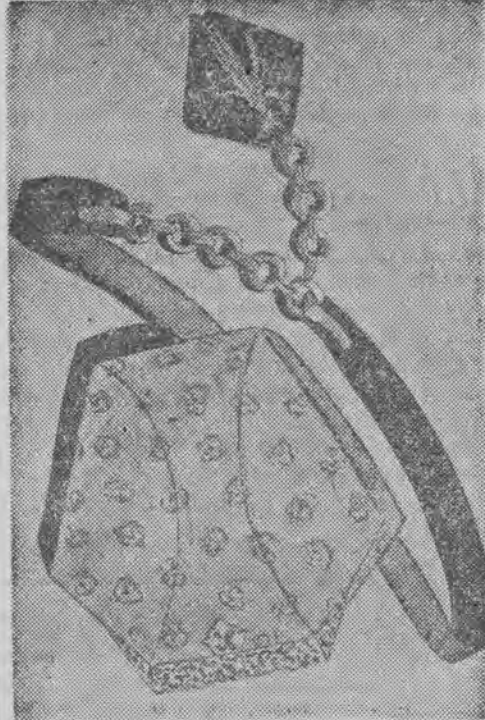
Kobiety zgłaszające się do pracy i szkolenia w przemyśle metalurgicznym podlegają badaniu w poradniach zawodowych. 60 kobiet zostało już skierowanych w Warszawie do pracy w fabrykach metalurgicznych i warsztatach. Pozostają one stale pod opieką lekarzy, odzw. zatrudnianie kobiet w metalurgii

Jak się UBRAC



Dzisiaj przedstawiamy naszym czytelnikom wzory modnych drobiazgów toaletowych i biużek.

Kobieta jest elegancyjnie ubrana wówczas, kiedy na całość jej garderoby składa się nie tylko nowa sukienka ale i właściwie dobrane



torebka, pasek, pantofle itp. Na załączonych rysunkach widzimy wzór torby podróżnej i popołudniowej, dwóch pasek, parasolki i podróżnego lusterka. Niektóre z tych szczegółów stroju kobiecego mogą zostać wykonane w domu. Do nich należą zarówno paski, które sporządzimy ze skóry lub filcu, jak i torby. Torbę podróżną zrobimy z filcu, a popołudniową z jedwabiu.

Bluzki będą uzupełnieniem: pierwsza spor-



owego kostiumu, druga wizytowej, długiej, ciemnej spódnicy. Tę ostatnią uszyjemy z ko ronki i jedwabiu.

W tym sezonie jesienno - zimowym jako strój popołudniowy będą noszone strojne bluzki, uzupełnione długimi ciemnymi wąskimi lub też bardzo kłozowymi spódnicami sporządzonymi z jedwabiu lub wełny. Nie narażając się na większe koszty, nie będzie nam trudno tego rodzaju toaletę sporządzić, gdyż każda z nas posiada w swej garderobie stare sukienki, które do celów przeróbkowych jeszcze się doskonale nadają.

Nędza i niewola kobiety tureckiej

Jak na urągawisko największa ulica Konstantynopola nosi nazwę „Ulicy Niepodległości”. I mimo, że stanowi ona główną arterię stolicy Turcji, — tureckie są tylko żebraćki przed wielkimi sklepami i prostytutkami na rogach ulic, natomiast wszystko inne co widzisz na ulicy — to amerykańskie. Ogromne plakaty reklamują amerykańskie filmy, gumę do żucia, wyborowe półochyzy i nawet znany napój „cola-cola”.

Bo też przecież Turcja była na równi z Grecją pierwszym krajem, który zaznał rozkoszy „pomocy” amerykańskiej. Zamykają się przedsiębiorstwa tureckie, bo rynek jest zaważony towarami amerykańskimi, ludzie tracą pracę, a pierwszeństwo w tym mają, rzecz jasna, kobiety. Więc cóż pozostaje. Nędza, głód, handel swoim ciałem.

W ciągu jednego miesiąca — donosi gazeta „Menleket” — w Stambule zatrzymano 600 prostytutek, a w tym 400 zarażonych chorobami wenerycznymi. A ile nie zatrzymano?

Zakładana moralność kapitalistyczna nie przeszkadza bardzo zresztą misternej grze.

Z jednej strony „zatrzymuje się” kobiety, zmuszone przez nędzę do uprawiania hanbiącego procederu, z drugiej strony prasa turecka prowadzi po prostu propagandę prostytucji. Gdy bierziesz do ręki czasopismo „Akhaba” znajdziesz na większości jego kolumn jedną ciągle temat: że szczęście kobiety, że jedynym jej wyjściem, że sensem jej istnienia jest znalezienie sobie bogatego męża, a najczęściej powtarzająca się ilustracja to — w cię głe różnych wariantach ale ten sam stałe obraz — roznieglizowana młoda dziewczyna w objęciach wylegantowanego starca. W robotniczej rodzinie tureckiej wszyscy pracują, a jednak głównym pożywieniem ludzi pracy — jest chleb i cebula. W kraju tym nikt nie wie, co to takiego żłobek lub przedszkole. Bo i pocóż tu zresztą takie urządzenia, skoro dziecko robotnicze zaczyna swoją pracę w wieku 7 — 8 lat, skoro 5 procent ogółu zatrudnionych robotników to dzieci w wieku od 8 do 10 lat. Szczególnie dużo dzieci pracuje w przemyśle tytoniowym i włókienniczym, często jednak spotykamy dzieci — tragarzy, obju-

czonych nieproporcjonalnymi do ich wzrostu ciężarami.

Na „Ulicy Niepodległości” spotykasz dziesiątki kobiet wiejskich, przybyłych do miasta w poszukiwaniu pracy. Chłop turecki nie może bowiem wyżywić swojej rodziny, gdyż musi wyżywić 33 tysiące obszarników i bogaczy wiejskich, gdyż niemal dwie trzecie swoich dochodów musi oddać na podatki.

W gazecie „Eni Sabach” niedawno czytaliśmy artykuł pewnego nauczyciela, który przeprowadzał na wsi rejestrację dzieci w wieku szkolnym. „Nasza córka do szkoły nie pójdzie. Sprzedamy ją” — oto odpowiedź, którą najczęściej słyszał podczas rejestracji. Cóż więc dziwnego, że tysiące wsi tureckich w ogóle nie ma szkół, że na każde sto kobiet tylko dziesięć umie pisać i czytać.

Jak ognia boi się reakcja turecka równouprawnienia kobiet i wszelkiego ich kontaktu ze Światową Federacją Kobiet Demokratycznych. Prasa donosi, że brak równouprawnienia kobiet — to szczęście dla kraju. Oto co pisze gazeta „Eni Sabach”: „Jak donoszą, ukazało się rozporządzenie zabraniające przyjmowania kobiet do pracy w urzędach państwowych, samorządowych i innych. Wydarze nie to niewątpliwie przyniesie korzyść wspaniałemu dziedzicowi życia Turcji. Gdy nie będziemy dopuszczать kobiet do pracy w naszych urzędach i organizacjach — w kraju na stąpi ogólne ożywienie i rozwój...”

Nie całe społeczeństwo tureckie zgadza się z taką „konceptcją”. Nie godzi się na to kobieta turecka. I dlatego właśnie, że się na to nie zgadza, że podnosi głos protestu i buntu — na długoletnie więzienie zostaje skazana pisarka turecka Sand Dervisz, wielokrotnie jest aresztowana dziennikarka Sabicha Sertel. Zapelniają się więzienia tureckie tysiącami kobiet.

Jest jednak wątpliwa, czy reakcji tureckiej uda się drogą terroru zdławić walkę kobiety tureckiej o swoje elementarne prawa, o równe prawa z mężczyznami.

Nasze rady gospodarce

Kotlety ze świeżych grzybów

Oczyszczone, optukane, sparzone grzyby gotować przez pół godziny. Smak można użyć na żupę lub sos. — grzyby przepuścić przez maszynkę, dodać posiekaną drobno zasmażoną cebulę, jajko i moczona bułkę, osolic, opieprzyć i dodawać wrabiając tyle bułki tartej, by masa była dostatecznie zwarta. Formować nie wielkie kotleciki i po obtoczeniu w rozbitym jajku i buleczce smażyć na tłuszczu. Tę go typu danie w sezonie letnim zastąpić może mięso. Kotleciki z grzybów podajemy do stółki z kartoflami i sałata.